



10556

ROK IV

LILLE, DNIA 5-GO LUTEGO 1928 R.

Nr 2.

SILY

Oficjalny Organ Związku Robotników Polskich we Francji

WYCHODZI RAZ W MIESIĄCU.

Listy do Redakcji należy adresować
« Société des Ouvriers Polonais », à LILLE, 19, rue de la Barre,
Téléphone 32-92

„SZCZĘŚCIE BOŻE W PRACY”

ROBOTNICY POLSCY ŁĄCZCIĘ SIĘ !

Niniejszy egzemplarz „SILY” poświęcamy sprawie ubezpieczeń społecznych

Związek Rob. P. w Obronie Poszkodowanych przez „Knapszafty”

Dochodzą nas coraz bardziej niepokojące wiadomości z różnych kolonii polskich o zwalnianiu z pracy w kopalniach naszych starszych rodaków, którzy są pozbawieni rent starości.

Cóż ci ludzie zrobią, gdy nie posiadają rodziny ?

Czyż oni są winni, że wskutek wytworzonych okoliczności opuścili Niemcy, tracąc swe składki, wpłacane przez całe życie do « Knapszaftów » ?

Napewno odnośne władze, bezpośrednio zainteresowane w tej sprawie przyjdą z pomocą pokrzywdzonym i chociażby ze względów czysto humanitarnych zabezpieczą im egzystencję na starość.

Już od dłuższego czasu organizacje robotnicze we Francji czynią starania w celu przyścia z pomocą poszkodowanym przez « Knapszafty ».

Zarząd Z. R. P. przesłał także do Ministerstwa wszystkie prowizoryczne spisy, sporządzone przez prezesów filijnych wraz z obszernym pismem, opracowanym na podstawie zebranych materiałów, odnośnych przepisów prawnych i opinii publicznej wypowiedzianej w tej sprawie.

Treść listu Związku jest następująca :

Do
Ministerstwa Pracy i Opieki Społecz.
w Warszawie

« W uzupełnieniu pisma Związku z 17-go września 1927 r. L. 5404 — Zarząd Główny Z. R. P. we Francji przesyła w załączeniu spis byłych członków niemieckich Kas Gwareckich, należących do Związku Robotników Polskich, którym « Knappschaft » odmówił przysyłania do Francji pobieranych poprzednio rent, lub też zaliczania dawnego członkostwa.

Na terenie Francji znajduje się około 10.000 obywateli polskich, którzy bądź to utracili prawo do swych składek, wpłaconych przymusowo do niemieckich instytucji ubezpieczeniowych, bądź też wstrzymano im renty nabyte z tytułu starości albo z tytułu wypadku przy pracy.

Robotnicy ci przybyli bezpośrednio z Niemiec do Francji lub też udali się najpierw do Polski, a potem wskutek bezrobocia do Francji.

Władze Polskie przychylnie załatwiły pretensje tych obywateli, którzy powrócili do kraju, gdyż ustawy z 19-go grudnia 1923 roku, z 23-go stycznia 1924 roku, z 26-go czerwca 1924 i z 23-go lipca 1926 r., regulują sprawę rent tym, którzy przybyli do Polski przed decyzją Ligi Narodów z 17-go lipca 1922 roku, jak również przekazują odpowiednim Ubezpieczalniom w Pol-

sce uprawnienia do niemieckich Kas Gwareckich, wynikające z tytułu opłacania składek b. członków « Knapszaftów », przybyłych do kraju, oraz zapewniają wreszcie wszystkim tym rentobiorcom, którzy przybyli do Polski po terminie, stałe zasiłki aż do czasu, kiedy będą im wypłacane renty.

Ustawodawstwo polskie nie objęło jednak obywateli polskich, zamieszkających we Francji, którzy byli członkami niemieckich Kas Gwareckich. Poszkodowani przez niemieckie « Knappschaft » motywują swe pretensje do rządu polskiego wytworzoną okolicznością przez Traktat Wersalski, który ich zdaniem spowodował wyjazd Polaków z Niemiec wskutek opacji na rzecz Polski.

W szczególności do Francji mogli wyjeżdżać za małymi wyjątkami jedynie ci, którzy skorzystali z 91 art. Traktatu Wersalskiego i przez to samo nie powinni być pozbawieni praw, wynikających z art. 312 tegoż traktatu na równi z temi b. członkami Kas Gwareckich, którzy z Niemiec wyjechali wprost do Polski.

Polskie ustawodawstwo dające egzekutywę decyzji Ligi Narodów w przedmiocie uregulowania ubezpieczeń społecznych odnośnie przekazania uprawnień górników polskich właściwym ubezpieczalniom w kraju, pominięto tych górników-obywateli polskich, którzy zamiast do Polski wyjechali do Francji.

Opierając się jednak na powyższej argumentacji oraz wychodząc z założenia :

a) że wyjazd górników polskich z Niemiec do Francji odbywał się w tych samych warunkach i z tych samych powodów co i do Polski;

b) że górnicy polscy zmuszeni do wyjazdu z Niemiec udawali się do Francji jedynie dlatego, iż nie mogli liczyć na otrzymanie pracy w Polsce;

c) że ci wszyscy, którzy wrócili do Polski przed 17-ym lipca 1922 r. nie stracili swych uprawnień, wynikających z ubezpieczenia społecznego w Niemczech, o ile niezwłocznie stali się członkami kas brackich w Polsce — Zarząd Główny Zw. R. P. we Francji uważa, iż górnicy polscy przybyli z Niemiec do Francji winni również korzystać z tych samych uprawnień, co i ich koledzy, którzy mimo bezrobocia wyjechali do Polski.

Winni oni uzyskać w polskich ubezpieczalniach to samo prawo członkostwa za czas wpłacania składek do niemieckich Kas Gwareckich, aż do chwili opuszczenia Niemiec, co umożliwiłoby im w przyszłości na zasadzie I. art. konwencji polsko-francuskiej z 14. 10.

1920 r., jako b. członkom już w tym wypadku polskiej ubezpieczalni nabyć prawo do zaliczenia całego okresu opłacania wkładek zarówno dawniej jak i obecnie we Francji na określenie prawa bonifikacji i ustalenie przyszłej renty stosownie do rozliczeń, przewidzianych konwencją między francuskimi « Caisse autonome des Retraites ouvrières et paysannes » i polskimi ubezpieczalniami.

Zdaniem Zarządu Związku Robotników Polskich we Francji najbardziej odpowiadającym sposobem załatwienia powyższej sprawy byłoby całkowite przejęcie przez państwo polskie praw od poszkodowanych byłych członków niemieckich Kas Gwareckich, co wprawdzie narażałoby skarb polski na poważne wydatki, lecz z drugiej strony skoordynowałoby cały materiał w tej sprawie w rękach Rządu Polskiego pertraktującego w powyższej kwestji z Rządem Niemieckim oraz przysłoby z pomocą wychodźcom polskim, którym nie z ich winy odmawia się prawa do ubezpieczeń społecznych, mimo długoletniego wpłacania składek na ten cel.

Nieuregulowana dotąd sprawa poszkodowanych przez niemieckie Kasy Gwareckie jest obecnie tematem agitacji przeciwpolskiej, tak ze strony elementów wywrotowych i komu-

nistycznych jak i przeciwrządowej prasy polskiej, sprzyjającej ugrupowaniom, które w kraju straciły swe wpływy. Mówi się powszechnie : « Polska sprzedała Was kapitalistom francuskim, nie zabezpieczając Wam starości » Burżuazja polska nie wpuściła Was do Polski, wskazując Wam miejsce w kopalniach francuskich, do chwili posiadania sił, a potem musicie iść na żebranie ».

Chcąc zaradzić szkodliwej agitacji Zarząd Główny Z. R. P. we Francji zwraca się do centralnych władz polskich z prośbą o przyjęcie z pomocą poszkodowanym, przesyłając w załączeniu listę (3.234 nazwisk) poszkodowanych przez « Knappschaft », którzy należą do Z. R. P., oraz donosi, iż dalsze materiały jak na przykład zbieranie szczegółowych kwestionariuszy od podanych na liście członków Związku, Zarząd Główny Z. R. P., przekazał nowo stworzonemu Komitetowi Poszkodowanych przez « Knappschaft » niemiecki, który niewątpliwie prześle dalsze materiały statystyczne wraz ze spisami, sporządzonymi przez sekcje polskie przy syndykatach francuskich i przez komitety nieorganizowanych.

Rejer, prezes
Kalinowski, sekretarz
Berent, skarbnik
Załącznik : Spis 3.234 górników pol.

Formalności przy zawieraniu małżeństw we Francji

Na skutek licznych zapytań ze strony wychodźstwa w sprawach, dotyczących zawierania związków małżeńskich we Francji, Zarząd Główny Z. R. P. zwrócił się piśmiennie do wszystkich konsulatów polskich we Francji z prośbą o wyjaśnienie, w jakich wypadkach obywatele polscy, zmuszeni są przedstawiać w merostwie świadectwo zwyczajowe (certificat de coutume), wydane przez konsulat w celach małżeńskich.

Jak wiadomo według francuskiego prawodawstwa każda ze stron, pragnąca zawrzeć związek małżeński przed ukończeniem 25 lat obowiązana jest złożyć pozwolenie od rodziców lub opiekuna. Jednak obywatelem polskim, mającym powyżej 21 lat każdorazowo konsulat może wydać poświadczenie (certifikat de coutume, że ustawodawstwo polskie nie wymaga pozwolenia rodziców do zawarcia związku małżeńskiego dla tych, którzy ukończyli 21 lat

Nowożeńcy, mający mniej, niż 21 lat lub więcej niż 25 lat nie potrzebują tak zw. « certificat de coutume ».

Jednak, mimo tego rodzaju przepisów Zarząd Związku R. P. napotkał

kilka wypadków, gdzie konsulat polski wydawał za opłatą « certificat de coutume » osobom czterdziestoletnim.

Na ankietę Związku odpowiedzieli dotychczas : Generalny Konsulat w Paryżu wraz z konsulatami, zależnymi od niego w Bordeaux i Havrze, oraz Konsulat R. P. w Lyonie.

Ze wszystkich odpowiedzi wynika iż do zawarcia małżeństwa we Francji, niezbędne są następujące dokumenty, wystawione przez władze i homologowane na język francuski :

1) akty urodzenia narzeczonych; 2) zezwolenie rodziców, o ile wstępujący w związki małżeńskie nie ukończyli 21 lat; 3) świadectwo zwyczajowe, o ile narzeczeni, względnie jedno z nich nie przekroczyło 25 lat, wystawiane na mocy paszportów polskich.

Zawierający małżeństwo powyżej lat 25 otrzymują bezpłatnie od konsulatu list do merostwa, stwierdzający, iż obywatele polscy pełnoletni t. j. 21-letni upoważnieni są do zawarcia małżeństwa bez uprzedniego zezwolenia rodziców, i w myśl obowiązujących przepisów we Francji nie obowiązani po ukończeniu lat 25 przedstawiać świadectwa zwyczajowe, gdyż stosownie do art. 151 kod. cywilnego francuskiego świadectwa zwyczajowe nie jest względem nich obowiązujące.

325.2(438:44)105

Renty dla Ślązaków

Obecnie jest aktualną wśród wychodźstwa polskiego we Francji sprawa byłych członków ubezpieczeń niemieckich, którzy przybyli z Westfalii i Nadrenji.

Wiemy, że Niemcy nie chcą przesyłać do Francji obywatelom polskim należnych im rent, ani uznać praw do knapszaffów tym, którzy mimo długoletniego przymusowego należenia do niemieckich kas gwareckich nie uiszczali ostatnio po wyjeździe z Niemiec jak zwanych składek zastrzeżonych.

Te trudności « Knappschaft » robi jednak tylko dla obcych, a obywatelom niemieckim przysyła renty do Francji.

Inaczej postępuje Spółka Bracka w Tarnowskich Górach na Górnym Śląsku, która ściśle trzyma się swych starych statutów i robi nie tylko trudności obcym, na wzór niemieckich knapszaffów, ale także wstrzymuje wysyłkę pieniędzy i odmawia praw do rent starości wszystkim obywatelom polskim.

Jako przykład przyłączamy następujący wypadek:

Emigrant Józef Parol, zamieszkały obecnie w Bruay-en-Artois we Francji był członkiem Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach od 1. 10. 1904 do maja 1923, a więc 19 lat.

Z powodu bezrobocia na Górnym Śląsku druh Parol zmuszony był wyjechać do Francji w roku 1923, gdzie został kaleką.

W r. 1925 pisał zwrócić się z zapytaniem do Spółki Brackiej w sprawie wyrównania zaległych składek uznaniowych dla podurzymania praw do świadczeń z kasy pensyjnej.

Spółka Bracka, zarządzaniem z dn. 26. 10. 1925 odmówiła wnioskom powoda przychylnego zatańwienia z tem uzasadnieniem, że Parol nie pisał uznaniówek od maja 1923 roku.

W dn. 3. 11. 1925 poszkodowany odwołał się przeciw temu orzeczeniu do Wydziału Administracyjnego Spółki Brackiej, który jednak rozstrzygnięcie z dnia 17-go 12. 1925 r. zatwierdził zacepione zarządzenie.

Druh Parol wniósł pismem z dn. 18. 1. 1926 w ustawowym terminie odwołanie przeciw powyższej decyzji do Brackiego Sądu Rozjemczego w Katowicach, który to sąd przesłał pefentowi wyrok z następującem uzasadnieniem:

« W myśl par. 54 ust. 1 statutu z dnia 28. 2. 1925 r. robotnicy ustępujący z zakładów brackich jako zdolni do pracy mogą utrzymać swe nabyte prawa do kasy pensyjnej przez płaconie opłaty za uznanie (uznaniówek) w wysokości 50 groszy miesięcznie, a o ile członek nie zapłacił uznaniówek przez 12 miesięcy — nabyte prawa wygasają w myśl paragrafu 54 ust. 3. »

Powód po opuszczeniu pracy zawodowej na zakładach brackich w maju 1923 wyjechał do Francji, jako zdolny do wykonywania pracy zawodowej i od tego momentu zaprzestał wogóle płać uznaniówek do Kasy Spółki Brackiej. Już po roku, t. j. w czerwcu 1924 w myśl statutu — jako niepłacący członek kasy pensyjnej utracił swe nabyte prawa do świadczeń z kasy pensyjnej (ust. 3. 54 statutu). Tembardziej należało uważać prawa powoda do świadczeń z kasy pensyjnej Spółki za wygasłe z uwagi na to, że powód w dalszym ciągu do września 1925, dla podtrzymania nabytych praw do kasy pensyjnej nie uiszczal żadnych uznaniówek.

Opierając się zatem na fałszywej nieuiszczenia uznaniówek przez powoda przez okres przeszło dwuletni t. j. od maja 1923 do września 1925 r. zupełnie słusznie pozwana odmówiła powodowi tak co do roszczeń z kasy pensyjnej, jak i co do możliwości podtrzymania utraconych praw do świadczeń z kasy pensyjnej i to zgodnie z postanowieniem ust. 3. 54 statutu Spółki.

Ponadto, ponieważ powód utracił — jak to wyżej wykazano — prawo do świadczeń z kasy pensyjnej Spółki Brackiej sprawa jego inwalidztwa nie może być subsumowana pod postanowienie objęte ust. 1. z 59 statutu Spółki, ponieważ pensja inwalidzka może być przyznana tylko członkom kasy pensyjnej — a powód przez utratę nabytych praw, jak wyżej wykazano, przestał być członkiem kasy pensyjnej.

A więc z powyższego wynika, że jakkolwiek decyzja Sądu Rozjemczego jest zgodną z przepisami statutowymi, obowiązującymi Spółką Bracką w Tarnowskich Górach — to jednak z punktu czysto humanitarnego jest nieczem innem jak krzywdą wyrządzoną nieświadomemu robotnikowi, który nie płacił tak zwanych uznaniówek (Feierschichten) jedynie dlatego, iż nie wiedział, że trzeba te składki uiszczać.

Sąd Rozjemczy uznał, że Parol wyjechał z Polski wskutek bezrobocia, a więc zmuszony był opuścić kraj i za pośrednictwem Państwowego Urzędu Pracy udał się do Francji, nie otrzymując ani przed wyjazdem z Polski, ani też po przyjeździe do Francji odpowiednich instrukcji, dotyczących przesyłania z Francji « uznaniówek » do Kasy Brackiej w Tarnowskich Górach.

Gdy jednak zwrócił się uwagę na pierwszy artykuł konwencji polsko-francuskiej z 14-go października 1920 roku, dotyczący rozliczeń między francuskimi « Caisses autonomes des Retraites » i polskimi ubezpieczalniami w sprawie ustalen rent, stosownie do okresu płaconia przez górnika składek zarówno dawniej w Polsce, jak i obecnie we Francji, to siłą rzeczy nasuwa się nam logiczna myśl, że właśnie górnicy, którzy nie powinni przysyłać do Kasy w Górach Tarnowskich żadnych składek ani « uznaniówek », o ile po przyjeździe do Francji stali się członkami francuskich towarzystw ubezpieczeniowych.

W danym wypadku zainteresowany Parol nie powinien stracić swych praw do członkostwa wskutek powstrzymania się od płaconia składek do Kasy w Górach Tarnowskich, gdyż zaraz po przyjeździe do Francji stał się członkiem « Caisse Autonome des Retraites ». Przecież robotnik nie może całe życie opłacać składek do dwóch kas ubezpieczeniowych.

Stosownie do konwencji określenie prawa bonifikacji i ustalenia przyszłej renty dla robotnika przybyłego z Polski, odbywa się w porozumieniu ubezpieczalni polskich i francuskich, czyli, że w powyższym wypadku pod uwagę winien być wzięty 19-letni okres członkostwa Parola w polskiej ubezpieczalni i dalsze lata we francuskiej.

Władze polskie winny jak najprędzej wyjaśnić wychodźtwa, czy czas pracy emigranta polskiego we Francji płaconego składki do francuskich kas starości będzie liczony do przyszłej emerytury po powrocie tegoż emigranta do kraju i wpisaniu się na członka do ubezpieczalni w Polsce.

I odwrotnie należy wyświecić, czy robotnikom polskim, mającym zamiar zostać we Francji będącymi liczone do emerytury lata członkostwa w ubezpieczalniach polskich.

Z konwencji polsko francuskiej z 14. 10. 1920 r. wynika, że odpowiedź władzy winna wypaść na korzyść robotnika.

Ubezpieczalnie polskie nie mogą zajmować podobnego stanowiska, do swych dawnych członków, przebywających obecnie we Francji, jak to czyni Kasa w Górach Tarnowskich w stosunku do naszego druha Józefa Parola z Bruay i wielu innych, gdyż powyższa sprawa winna być rozpatrywana z punktu widzenia obowiązującej konwencji polsko-francuskiej, a nie na podstawie statutów poszczególnych Ubezpieczalni w Polsce.

KALINOWSKI.

Dobrodziej robotnika polskiego — oszustem

W ostatnich kilku dniach wydarzył się w naszym cichem St.-Etienne fakt, który do żywego poruszył naszych rodaków emigrantów, zamieszkujących bądź w samym mieście, bądź w okolicy. Fakt ten rzuca jaskrawe światło, na łatwowierność ludzką z jednej strony, i na niebezpieczeństwo, na jakie narażone są szerokie rzesze naszego wychodźstwa ze strony nieuczciwych spekulantów, chcących łatwą drogą zzbogacić się kosztem krwawo zapracowanego grosza biednego robotnika polskiego, z drugiej strony.

Otóż 15-go stycznia r. b. znikł nagle ze St.-Etienne znany prawie wszystkim rodakom tutejszym, « kupiec » polski p. Teodor Ciesielski, były urzędnik Banku Przemysłowców, oddziału w St.-Etienne, który to oddział został zlikwidowany w marcu ub. r. Ten nagły wyjazd ujawnił rzeczy wprost skandaliczne. Okazało się bowiem, że ów pan sprzeniewierzył na szkodę tych co mu zaufali swe oszczędności « na wysoki procent », olbrzymią sumę. Śledztwo, które obecnie się toczy, ujawni ścisłą sumę sprzeniewierzonych pieniędzy. Dotychczas mówią, że sięga ona około 700.000 fr.

Szczegóły tej « operacji finansowej » są mniej więcej następujące: P. Ciesielski, zaraz po zlikwidowaniu B-ku Przemysłowców w St. Etienne, zatrzymał lokal zajmowany przez ten bank na swoje nazwisko i otworzył « dom handlowy », przedmiotem którego miałyby być handel hurtowy drzewem z Polski, głównie na potrzeby kopalń tutejszych. Nie rozporządzając żadnym zdatem się kapitałem własnym, powziął on myśl zebrania sobie tego kapitału, wypożyczając od robotników polskich którzy go jeszcze znali z banku, ich oszczędności. Ten mu dał 2.000, tamten 5.000 inny wreszcie 7.000 i t. d. Byli i tacy, co ulokowali w tym « interesie » ponad 20.000 fr. Liczba tych biedaków jest ogromna. Koroną zaś niesumienności jest fakt, że własna stłżca owego « kupca », osoba mająca 60 lat, nie tylko, że przez cały czas pobytu (coś przeszło rok) nie otrzymywała ani grosza pensji umówionej, lecz ponadto powierzyła mu swe krwawo zapracowane oszczędności w sumie około 6.000 fr.

Nie jeden z czytających te słowa zapyta może, jakim sposobem ci ludzie mogli mu tak ślepo zaufać?

Odpowiedź jest bardzo prosta. Chciwość na duży procent i brak orientacji w sprawach finansowych. P. Ciesielski swe « zdolności organizacyjne » posunął do tego stopnia, że chcąc zyskać zaufanie i zachwycić jak największą liczbę osób do korzystania z dobrodziejstw wysokiego procentu, wypłacił pierwszym pożyczającym procent sięgający zawrotnej wysokości 120% na rok. Pożyczał zazwyczaj na trzy miesiące i tak naprz. od sumy 1.000 fr. ulokowanej na 3 miesiące wypłacił 400 fr. procentu. Oczywiście, gdy to się rozniósło pomiędzy ludźmi, każdy co posiadał trochę grosza zaoszczędzonego, śpieszył je ulokować w tak z y s k o w n e m przedsiębiorstwie drzewnym. Każdy z wierzycieli posiadał pokwitowanie na papierze stemplowym (papier timbré) za 3 fr. 60 w języku francuskim z podpisem właściciela « firmy », zalegalizowanym przez notariusza i « ironjo » z podpisem notariusza zalegalizowanym w sądzie. Jak widać z tego, wszystko było uplanowane, aby wzbudzić jak największe zaufanie. Nie było to zatem przypadkowe niepowodzenie handlowe, lecz zgóry przygotowane oszustwo na wielką skalę. Okazuje się zatem, że łatwowierność ludzka i chęć dużych zysków w postaci procentów jest tak zakorzeniona wśród ludzi, że pomimo bankructwa dwóch banków pol-

skich w ostatnich dwóch latach, ludzie niczego się nie nauczyli i tak łatwo dali się obalamucić. Nie jeden się już widział posiadaczem fortuny, umożliwiającej mu kupno ziemi w Polsce lub domu, gdy tymczasem marzenia się rozwiały, jak mgła wiosenna, a pozostawiając zawód i rozpacz po stracie ostatnich oszczędności. Ci z pośród poszkodowanych, którzy są w sile wieku, mogą pracą usilną zgromadzić jeszcze w życiu trochę oszczędności na stare lata. Ale co mają począć ci, którzy przekroczyli pięćdziesiątkę? Sterani pracą całego życia, skazani są na żebranie, gdy już siły do dalszej pracy nie stannie. Oby ten zaiste smutny fakt, otworzył nareszcie oczy naszym rodakom należycie. Każdy posiadacz oszczędności, ma zawsze możliwość pewnego ulokowania swych pieniędzy, ale musi sobie zgóry powiedzieć, niechcąc dużego procentu, ale pewny. Lepsze 3—4% w solidnym banku lub kasie oszczędności, niż 30—40 % u jednostki prywatnej, nie przedstawiającej żadnej absolutnie gwarancji ani moralnej, ani materialnej. A więc baczność rodacy.

Władze, prasa i organizacje polskie winny zwrócić uwagę na prywatne biura w kolonjach polskich.

J. WOJCIECHOWSKI.

Kierownik O. B. O. P. w St.-Et. St. Etienne, 27. 1. 1928 r.

Nowo utworzona filja Z. R. P. we Francji

Związek Robotników Polskich znów powiększył się o jedną filję. Otóż w miejscowości Auchy-les-Mines udało się kilku zdrowo myślącym organizatorom założyć nową filję Z. R. P. w dniu 22-go stycznia 1928 r. Na prezesa wybrano: Słachowiaka Piotra, Auchy les Mines, Cité Madagascar (P.-de-C.), na sekretarza Jerezyńskiego Jana, Auchy-les-Mines, Cité Madagascar Nr. 316, na skarbnika Wągrowskiego Wojciecha, Auchy-les-Mines Cité Madagascar, między zaufania Stefan Lehmann.

Wszelkie korespondencje dotyczące się filji uprasza się o nadesyłanie na ręce prezesa lub sekretarza.

7. obrony Prawnej Z. R. P. we Francji

Zarząd Główny Z. R. P. we Francji podaje do wiadomości członkom, że od stycznia b. r. Kierownictwo Obrony Prawnej przy Związku objął adwokat p. Jerzy Jachimowicz, który wkrótce zostanie wpisany na listę adwokatów przy sądzie Apelacyjnym w Douai.

Kierownikiem nowo utworzonego Biura Obrony Prawnej Związku na Wschodnią Francję w Nancy jest p. Stefan Zaleski, a Biuro Obrony Prawnej Związku w St. Etienne jest po dawnemu kierowane przez znanego w Środkowej Francji p. Jana Wojciechowskiego.

Członkowie z Południowej i Środkowej Francji winni się zwracać we wszystkich sprawach prawnych do St.-Etienne, a ze Wschodniej Francji do Nancy.

W sprawach organizacyjnych należy kierować wszystkie korespondencje do Centrali w Lille.

Zarząd Główny Z. R. P. we Francji

Przegląd Projektu Reformy Ustawodawstwa Francuskiego, dotyczącego wypadków przy pracy

(Ciąg dalszy.)

W poprzednim numerze « Sity » omawialiśmy, jakie zmiany przewiduje projekt tak dla dziennego odszkodowania, jak i dla rent przy wypadkach przy pracy, przyczem stwierdziliśmy, że zmiany te idą po linii korzystnej dla robotników.

Przeglądając dalej projekt, będziemy mogli spostrzedz, że i wszystkie inne zmiany, które się w nim znajdują, mają na celu ulepszenie ustawy z roku 1898 w kierunku zreformowania jej na korzyść klasy pracującej i przez to samo dążą do wzmocnienia pozycji społecznej tej klasy.

Projekt nie tylko że przewiduje zmiany w istniejących już zasadach prawnych, lecz wprowadza ponadto nowe zasady i nowe uprawnienia dla robotników.

Redukcja zawodowa ofiary wypadku przy pracy

Projekt wprowadza pod tym względem nową zasadę, a mianowicie, robotnik, który z powodu wypadku, nie może wykonywać zawodu, który wykonywał przed wypadkiem, lub nie może do niego powrócić, jak tylko po nowem do niego się przyuczeniu, ma prawo do bezpłatnej nauki w szkole zawodowej, aby wyuczyć się nowego zawodu, według swego własnego wyboru, pod warunkiem, że dany wybór będzie odpowiadał jego zdolnościom, tak fizycznym, jak i umysłowym. Renta, zaś, którą otrzymał, tytułem odszkodowania za wypadek, nie może być zmniejszona z powodu rozpoczęcia zarobkowania w tym nowym wyuczonym zawodzie.

Aparaty ortopedyczne i inne

Przy obecnej ustawie, pracodawca obowiązany jest ponieść kosztów aparatów ortopedycznych, lub innych, o ile stan ofiary wypadku tego wymaga, lecz tylko jednorazowo. Zazwyczaj, gdy aparaty te ulegają zniszczeniu, lub zepsuciu się, pracodawcy odmawiają poniesienia dalszych kosztów i robotnik zmuszony jest w takim wypadku wyłożyć z swoich funduszy.

Projekt wprowadza kategorię zasadę, że dostarczanie i odnawianie danych aparatów wyłącznie ciężać będzie na pracodawcy.

Uprawnienia dla rodzin ofiar śmiertelnych wypadków przy pracy

Gdy, skutkiem wypadku przy pracy, następuje śmierć robotnika, rodzina jego ma prawo do pobierania rent i zasiłków.

Osoby uprawnione są następujące: żona, dzieci, rodzice, dziadkowie, wnućkowie.

Przy obecnej ustawie, o ile robotnik posiadał żonę lub dzieci, to rodzice, chociażby byli na jego utrzymaniu, nie mają prawa do renty.

Projekt, w tekście komisji parlamentarnej, nie odsunął się od tej zasady, donio w ogólnej dyskusji Izby, na wniosek p. Marcellego Arnould'a ograniczenie to zostało usunięte i wniesiono do projektu, że nawet w wypadku, gdy zmarły posiadał żonę lub dzieci, lecz i jednocześnie rodziców na swoim utrzymaniu, to ci ostatni mają też prawo do renty.

Renty wdow

Obecnie wdowa pobiera rentę w wysokości 20% rocznego zarobku męża (w obliczeniu patrz podstawowy i zredukowany zarobek), pod warunkiem, że związek małżeński był zawarty przed wypadkiem.

Projekt podwyższa rentę wdowie do 30% rocznego zarobku męża. Zajmuje się nawet, czego dotąd nie było, losem rozwódek i separatów, pod warunkiem, że pobierały one od męża pen-

sje, czyli t. zw. alimenty. Renty, które mogą być im przyznane, będą odpowiadały wysokości pobieranych alimentów, pod warunkiem jednak, że nie będą przekraczać 20% rocznego zarobku męża.

W razie ponownego wyjścia żony wdowy, obecnie pobiera ona tytułem jednorazowego odszkodowania, tak zwanego « wykupu renty », kapitał równający się trzyletnim poborom renty.

Projekt podnosi to odszkodowanie do kapitału, równającego się pięcioletnim poborom renty.

Gdy jednak wdowa ma dzieci, to wykup renty może być odroczony, aż do ukończenia osiemnastego roku życia jej najmłodszego dziecka, a nawet do 21. lat tegoż dziecka, o ile ono uczęszcza do szkół i nie oddaje się pracy zarobkowej.

Zasiłki na dzieci

Obecna ustawa przyznaje na dzieci, do lat 16, następujące zasiłki:

15% rocznego zarobku zmarłego na jedno dziecko; 25% — na dwoje dzieci; 35% — na troje dzieci; 40% — na 4-0 i więcej.

Największy zasiłek na dzieci nie może przekraczać 40% zarobku.

Projekt podwyższa zarówno stopę procentową zasiłku na dzieci jak i czas trwania. Mianowicie zasiłek wypłacany jest do ukończenia 18-go roku życia dziecka, przyczem, gdy dziecko jest zupełną sierotą (to jest bez ojca i matki), zasiłek jest większy, aniżeli gdy jest tylko pół-sierotą.

Zasiłki na pół-sieroty (gdy zostaje matka):

15% rocznego zarobku na jedno dziecko; 25% — na dwoje; 35% — na troje i 40% na każde następne z dzieci.

Zasiłek dla sierot zupełnych (bez ojca i matki) wynosi 25% na każde dziecko.

Należy jednak pamiętać, że wszystkie zasiłki i renty, wypłacane pozostałej rodzinie zmarłego, nie mogą przekraczać sumy jego rocznego zarobku. (Ciąg dalszy nastąpi.)

JACHIMOWICZ.

Wypadki przy pracy

Przy wypadkach przy pracy należy zwykle zwracać uwagę na podstawowy zarobek roczny okaleczonego i na wysokość procentową utraty zdolności do pracy.

W ubiegłym roku od 1-go lutego ustalono sumę 8.000 fr. jako podstawowy zarobek roczny robotnika, wraz z jedną czwartą częścią tych pieniędzy, które robotnik zarabia ponad 8.000 fr.

Obecnie Izby Ustawodawcze we Francji, przystąpiły po uchwaleniu ustawy o ubezpieczeniach społecznych do omawiania kwestii ulepszenia prawa z 1898 roku, o wypadkach przy pracy.

Nowa ustawa prawdopodobnie podwyższy ogólną skalę, procentową utraty zdolności fizycznych przy okaleczeniach.

Obecnie uważamy jednak za wskazane podać do wiadomości członków treść dotychczasowej tabeli, przełomowanej z kodeksu pracy i dotyczącej utraty zdrowia wskutek wypadku. Treść ta jest następująca:

CZŁOŃKI GÓRNE (głowa): Utrata dwóch członków (dwu rąk) absolutna niezdolność do pracy. Renta wynosi dwie trzecie zmniejszonego zarobku.

PRAWA RĘKA: Utrata całego prawego ramienia, 80%; Utrata prawego ramienia poniżej łokcia, 70%; Utrata całej prawej ręki, 65%; Sparaliżowanie łopalki prawej, 50 do 60%; Utrata kciuka, 25%; Utrata palca wskazującego, 15%; Utrata palca średniego,

Co do obrony Prawnej

Co do kalkulacji rent w Alzacji i Lotaryngji

Ponieważ w Alzacji i Lotaryngji przy dzielonej do Francji po wojnie, obowiązują jeszcze wszelkie prawa, oparte na ustawodawstwie niemieckiem, zatem i kalkulacja rent za wypadki odbywa się w inny sposób, jak we wszystkich innych departamentach Francji.

Placeniem rent zajmują się « La Corporation » Nr. 1. w Melz 2, rue du Marechal Foch, które się obliczają na podstawie odnośnych artykułów kodeksu o Ubezpieczeniach Społecznych. Poniżej przytaczamy, przykład w cyfrach:

Przypuśćmy, że zarobek dzienny poszkodowanego wynosił 23 fr. 98 ctm., czyli że zarobek roczny wynosi 365 razy 23,98 = 8.752 fr. 70 ctm. Zarobek podstawowy równa się 1/3 różnicy zarobku rocznego i zasadniczej sumy 4.500 fr., czyli, że będzie 8.752 fr. 70 ctm. — 4.500 = 4.252,70

$$\frac{4.252,70}{3} = 1.417,57$$

Placa podstawowa dla kalkulacji renty będzie 4500 + 1417,57 = 5917,57. Przypuśćmy, że chodzi o wdowę, której mąż zginął wskutek wypadku przy pracy i której należy się z tego tytułu 20% lub też, mówiąc zrozumialej 1/5 zarobku męża, a zatem należna jej renta roczna wyniesie:

$$\frac{5.917,57}{5} = 1.183,57 \text{ fr.}$$

KALKULACJA KOSZTÓW

Wysokość kosztów pogrzebu = 1/15 płacy podstawowej, czyli, że będzie:

$$\frac{5.917,57}{15} = 394,50$$

SPOSÓB PŁACENIA RENTY

Jeżeli renta nie jest reklamowana ciągu pięciu pierwszych dni miesiąca, nie może być takowa wcześniej płatna jak następnego miesiąca.

Renta jest płatna co kwartał z dołu na podstawie świadectwa życia. W razie wyjazdu do kraju, renta będzie przesyłana do Polski.

Z życia robotników polskich w Alzacji

W pięknej Alzacji życie robotnika, a przede wszystkim robotnika polskiego, nie należy wcale do przyjemności.

W Strasbourgu, natomiast życie polskiego robotnika jest wprost rozpaczliwe.

Przeważna część robotników polskich zatrudniona jest w « Forges de Strasbourg ».

Nie ciekawą to praca — ciężka, a przytem marnie opłacana.

Robotnik zarabia nie więcej niż 17 fr. 30 ctm. na dzień.

Jak trzeba za taką sumę ciągnąć się z życiem, nie potrzeba tu tego specjalnie podkreślać. Dość, że trzeba liczyć kartofle na obiad, aby nie zjeść jednego za dużo, gdyż brakłoby ich przy końcu tygodnia.

Mieszkania robotników polskich pozostawiają bardzo wiele do życzenia.

Specjalnie dla robotników polskiej wybudowano baraki — tuż koło fabryki. Mieszkańcy baraków naprawdę muszą posiadać « ruskie » zdrowie, aby nie uleść cholerze lub jakiemu innemu tyfusowi, gdyż porządek naokoło baraków i w barakach jest « jak w osieku ». Fabryka nie nie każe czyścić dlatego aby cośkolwiek do porządku przyprowadzono baraki, które przecież służą robotnikom za mieszkania.

Mamy też « szkołę polską », lecz bez lekcji. Jest sala szkolna, jest nauczyciel, są dzieci, tylko brak jednego i brak lekcji.

Taksamo trzeba podkreślić, że i w urzędach tutejszych polaków nie bardzo lubią i na polaka patrzą mniej więcej jak w Poznaniu na żyda.

Najwięcej bodaj polaków nie lubi urząd Pośrednictwa Pracy. Przekonał się o tem bardzo dobrze w ten czas, kiedy do niego udać się musiał członek naszego Związku po zaświadczenie na otrzymanie karty tożsamości. Wziął tam od niego 40 fr. Gdy otrzymał zawezwanie po odbiór karty, tożsamości — certyfikat już był nie ważny, znów musiał mieć nowy, ale gdy poszedł na urząd pośrednictwa pracy, to już mu powiedzieli, że certyfikatu nie wydadzą, gdyż « polaków niepotrzebują ».

Starania Konsulatu nie pomogły, gdyż urzędnik uparł się i daje wciąż jedną i tę samą odpowiedź, że « dla polaków niema pracy ani miejsca w Strasbourgu ».

Otóż ziszczają się stare nasze przysłowie, że « kiedy bieda to do żyda, a po biedzie to mnie gryźni żydzie ! » Tak samo i tu, kiedy brakło rąk do pracy, to zwracali się do polaków, obecnie za to, że polacy robotę zrobili mogą iść zebrać lub się powiesić, gdyż już nie potrzebni. Tak wielu rozumuje.

Może i dlanas nastaną lepsze czasy. Nie niema gorszego dla człowieka, jeśli za szczerą pracę spotyka go upokorzenie, a z tem tak często spotykamy się tu w Alzacji.

Jedną dla nas jest pociechę, że władze konsularne w Strasbourgu zajmują się nami bardzo szczerze i z nami współpracują jak i są nam pomocne we wszystkich sprawach, a przede wszystkim odnoszą się przychylnie do wniosków filij Związku Robotników Polskich.

St. KUBIAK.

Nowe Wydawnictwo

Dowiadujemy się, że w Północnej Francji powstało nowe wydawnictwo pod tytułem « METEOR », którego administracja mieści się w La Madeleine - lez - Lille, 133 rue de Lille.

Założyciel i kierownik wspomianej instytucji p. Romuald Filipkowski, współpracownik « Włosa Polskiego » zapewnił nas, że uczciwie przestrzega, by wydawane książki stały na odpowiedzialnym poziomie moralnym i etycznym.

Zacznijmy nowemu wydawnictwu młodość.

RUCH ORGANIZACYJNY

AVION.

Swe roczne walne zebranie filji odbyło się dnia 22 stycznia, na którym został wybrany następujący nowy zarząd: prezes Szkatulski Wojciech, sekretarz Slachetka Jan, skarbnik Grzywaczek Leon, mężem zaufania: Michał Poniży, Szkatulski W., prezes.

ESCAUDAIN

Roczne walne zebranie Filji odbyło się w dniu 1 stycznia 1928 r. Wynik wyborów jest następujący: prezes Szymanek Stanisław, sekretarz Wesołowski Stefan, skarbnik Nowicki Jan, Szymanek Stanisław, prezes.

BRUAY - EN - ARTOIS.

Roczne walne zebranie odbyło się z wyjątkiem nowego zarządu, jak następuje: prezes Napierała Szczepan, sekretarz Matysiak Henryk, skarbnik Ratajczak Jan, mężowie zaufania: Matysiak Henryk, Noriewicz Franciszek, Balcerzek W., rewizorzy kasy: Babuszkiewicz Józef i Matyszak Stefan. Delegatem został wybrany: Rozek Alojzy, Napierała Szczepan, prezes.

VIEUX CONDE SOLITUDE.

Walne roczne zebranie odbyło się dnia 9 stycznia 1928 r. Wynik wyborów jest następujący: prezes Wiśniewski Szczepan, sekretarz Katuszy Piotr, skarbnik Ratajczak Józef, Wiśniewski Szczepan, prezes.

MARGUEFFELES.

Nowy zarząd, który został wybrany w dniu walnego zebrania, 8 stycznia br., jest następujący: prezes Mandera Paol, sekretarz Łabaj Jerzy, skarbnik Piaszczyński Maciej, mąż zaufania Kaciński Wojciech, rewizorzy kasy: Szymkowiak St. i Zapłata Józef, Mandera Paol, prezes.

OIGNIES.

Swe roczne walne zebranie filji odbyło się dnia 27 grudnia 1927 r., na rok 1928. Wynik wyborów jest następujący: prezes Nowak Jakób, sekretarz Antoni Rusinek, skarbnik Polak Piotr, mężowie zaufania: Benedykt Gocki, Józef Komijn i Franciszek Nowak, Nowak Jakób, prezes.

SESSEVALLE.

Na rocznym walnym zebraniu został wybrany nowy zarząd jak następuje: prezes Jader Tomasz, sekretarz Panowicz Stanisław, skarbnik Szymkowiak Wojciech, Jader Tomasz, prezes.

FRAIS MARAIS FERONNIERS.

Walne roczne zebranie odbyło się dnia 1 stycznia 1928 r. Wynik wyborów jest następujący: prezes Jan Fabis, sekretarz Brezek Ignacy, skarbnik Michał Bojanek, Jan Fabis, prezes.

RANCHAMP.

Nowy zarząd, który został wybrany w dniu walnego zebrania 15 grudnia 1927 r. jest jak następuje: prezes Kaczor Stanisław, sekretarz Gręcza Józef, skarbnik Borowiak Franciszek, Kaczor Franciszek, prezes.

HAILLICOURT I.

W dniu 15 grudnia 1927 odbyła filja swe roczne walne zebranie, na którym został wybrany następujący nowy zarząd: prezes Dymala Antoni, sekretarz Czoraszy Józef, skarbnik Smektała Walenty, mężem zaufania Cyrys Jan, na rewizorów kasy powołano Rybezaka Walentego i Biskupskiego Wawrzyna, Dymala Antoni, prezes.

HAYANGE.

Na rocznym walnym zebraniu został wybrany nowy zarząd, jak następuje: prezes Żerkowski Antoni, sekretarz Myśliwiec Jan, skarbnik Trojan Ignacy, mężowie zaufania: Goldt Stanisław i Szywał Antoni

LENS SZYB II.

W dniu 18 grudnia 1927 r. odbyło się roczne walne zebranie. Wynik wyborów jest następujący: prezes Zawada Jan, sekretarz Owczarczak Ignacy, skarbnik Lenart Józef, mąż zaufania Zawada Stefan, rewizorzy kasy: Owczarczak Józef, Ostojka Stanisław, Zawada Jan, prezes.

HENIN LIETARD.

Filja obchodziła swe roczne walne zebranie, na którym został wybrany zarząd jak następuje: prezes Targowski Jan, sekretarz Skrzypczak Stanisław, skarbnik Mileczarek Józef, rewizorzy kasy: Bączkowski Józef i Filipiak Andrzej.

LA SAULE.

Skład nowego zarządu filji na rok 1928 wybrany w dniu walnego zebrania jest następujący: prezes Grypczyński Walenty, sekretarz Godniak Stanisław, skarbnik Drygas Idzi, mąż zaufania Kloska Wincenty i druzi Zygmunt Daniel, rewizorzy kasy: Łagodka Stanisław i Smektała Walenty, Grypczyński Walenty, prezes.

LE CREUSOT.

Roczne walne zebranie filji odbyło się w dniu 15 stycznia, na którym wybrany został nowy zarząd, jak następuje: prezes Kondracki Stanisław, sekretarz Belling Józef, skarbnik Włodarczyk Jan, mąż zaufania: Szczepaniak Jan, Kondracki St., prezes.

LIEVIN.

W dniu 15 stycznia odbyło się roczne walne zebranie z następującym nowym składem zarządu na rok 1928: prezes Kowalewski Stanisław, sekretarz Brzoza Leon, skarbnik Płodniczak Jan, mężowie zaufania: Fimiak Antoni i Michalak Marcin, rewizorzy kasy: Rabięga Piotr i Kucharski Franciszek, delegat Holles Antoni, Kowalewski St., prezes.

ONNAING.

Na rocznym walnym zebraniu filji został wybrany nowy zarząd, jak następuje: prezes Szymusiak Jan, sekretarz Osmański B., skarbnik Blachowiak Jan. Zebrania filji odbywają się w każdą 2 niedzielę miesiąca o godzinie 2-jej popołudniu na p. Szurkowskiego, Szymusiak Jan, prezes.

WACOU CONLE

Walne roczne zebranie odbyło się w dn. 22 stycznia br. Wybrano nowy zarząd na rok 1928, jak następuje: prezes Marcin Leśniak, sekretarz Wołoski Józef, skarbnik Wilhelm Gąsior, mąż zaufania: Kalka R., rewizorzy kasy: Elorkowski Szczepan i Leśniak Marcin, prezes.

MONTIGNY - EN - OSTREVENT.

Dnia 22 stycznia odbyło się roczne walne zebranie filji, na którym został wybrany następujący nowy zarząd na rok 1928: prezes Wojciech Gawroński, sekretarz Andrzej Antoni, skarbnik Józef Kmiecik, Gawroński W., prezes.

LENS III.

Na rocznym walnym zebraniu filji w dniu 8 stycznia został wybrany zarząd jak następuje: prezes Mellentin Karol, sekretarz Cygan Antoni, skarbnik Łukasiewicz Loman, mąż zaufania Sabat Wojciech, Mellentin Karol, prezes.

CARMAUX.

W dniu walnego zebrania filji obrano zarząd, jak następuje: prezes W. Grzelak, sekretarz Bałkowski Ignacy, skarbnik Czapelski St., mąż zaufania Gorka St. Grzelak W., prezes, Żerkowski Antoni, prezes.

ROCHE LA MOLLEOE.

Swe roczne walne zebranie filja obchodziła w dniu 8 stycznia, na którym został wybrany nowy zarząd, jak następuje: prezes Ignacy Wasilewski, sekretarz Maślalierz Józef, skarbnik Mileczarek Stanisław, mąż zaufania Belcerowski Stanisław, rewizorzy kasy: Krupka Franciszek i Stefan Pietrzak, Wasilewski Ignacy, prezes.

HOUDAIN.

Roczne walne zebranie odbyło się w dn. 18 grudnia, na którym został obrany nowy zarząd, jak następuje: prezes Robaczyński Jan, sekretarz Brayer Wawrzyniec, skarbnik Kaszyda Franciszek, mężowie zaufania: Nowak Franciszek, Jędrzejewski Piotr i Falkowski Jan, Robaczyński Jan, prezes.

ARENGERB - WALLERS.

W dniu 8 stycznia odbyła filja swe roczne walne zebranie, na którym został wybrany następujący zarząd: prezes Koszucki Wojciech, sekretarz Wichlarz Jakób, skarbnik Giera Michał, mężowie zaufania Euczak Franc. i Lelkowski Jan, Koszucki Wojciech, prezes.

AZINCOURT.

Skład zarządu na rok 1928, który został wybrany w dniu walnego zebrania, 8 stycznia, jest jak następuje: prezes Domański Stanisław, sekretarz Otwinowski Mieczysław, skarbnik Dzwoniarek Andrzej, mąż zaufania: Polaszyk, prezes.

COMMENTRY.

Walne zebranie filja odbyła w dniu 15 stycznia, na którym został wybrany nowy zarząd, jak następuje: prezes Krysztofek Paweł, sekretarz Rajewski Franciszek, skarbnik Tomacki Antoni, mąż zaufania Kowalski Władysław, rewizorzy kasy Mocz Jan, Kaptur Antoni i Jakubowski, Krysztofek Paweł, prezes.

MASNY.

Na rocznym walnym zebraniu filji wybrano nowy zarząd, jak następuje: prezes Matyjaszczyk Piotr, sekretarz Zieliński Wawrzyn, skarbnik Zybala Wojciech, mąż zaufania: Roszak Franciszek, Matyjaszczyk Piotr, prezes.

SABATIER RAISMES.

Nowy zarząd, który został wybrany w dniu rocznego walnego zebrania, jest następujący: prezes Przybyła Jan, sekretarz Kozłowski Antoni, skarbnik Stężyły Wojciech, mąż zaufania Wabnie Jan, Przybyła Jan, prezes.

LA CHANA.

Dnia 1 stycznia 1928 r. odbyło się roczne walne zebranie, na którym został wybrany nowy zarząd, jak następuje: prezes Janowiak Franciszek, sekretarz Wyrwa-Teodor, skarbnik Głiszczyński Leon, mąż zaufania Imberowicz Józef, rewizorzy kasy: Kowalczyk Józef i Ciopt Marcel, Janowiak Franciszek, prezes.

MAZINGARBE.

Swe roczne walne zebranie filja odbyła w dniu 8 stycznia br. Nowy zarząd został wybrany, jak następuje: prezes Gmura Stanisław, sekretarz Tonder Wincenty, skarbnik Zieliński Józef, mężem zaufania Edwardowski Franciszek, Gmura Stanisław, prezes.

NOEUX - LES - MINES.

Nowy zarząd, który został wybrany w dniu walnego zebrania, jest jak następuje: prezes Włoch Andrzej, sekretarz Kaźmierczak Walenty, skarbnik Szeląg, Włoch Andrzej, prezes.

QUIEVRECHAIN.

Roczne walne zebranie odbyło się dnia 15 stycznia 1928 r. Wynik wyboru, jak następuje: prezes Chraśtek Stanisław, sekretarz Markwiec Andrzej, skarbnik Garczarek Ignacy, mąż zaufania Marcin i Rośkiński, Chraśtek St. prezes.

DOURGES.

W dniu 1 stycznia br. odbyło się roczne walne zebranie filji, na którym został wybrany zarząd, jak następuje: prezes Oleszak Stefan, sekretarz Dłota Józef, skarbnik Woźniak Ignacy, Oleszak Stefan, prezes.

PECQUENCOURT.

Na rocznym walnym zebraniu filji stał wybrany nowy zarząd, jak następuje: prezes Kasprzak Jan, sekretarz Szczyk Szczepan, skarbnik Gron Ignacy, Kasprzak Jan, prezes.

PONT DE LA DEULE.

Swe roczne walne zebranie filja odbyło się dnia 22 stycznia br. W skład zarządu na rok 1928 wchodzi: prezes: Wojtyśiak Władysław, sekretarz Snela Stanisław, skarbnik Turowski Franciszek, mężowie zaufania: Brudys Stanisław i Ładziejewski Stanisław, Wojtyśiak Władysław, prezes.

MAXEVILLE.

Roczne walne zebranie filji odbyło się dnia 15 stycznia; zarząd został wybrany, jak następuje: prezes: Cieplucha, sekretarz Kucharski, skarbnik Hunałk, mąż zaufania Maciejewski, komisja rewizyjna: Sokółowski, Kupezyk, Wawrzyniak, Cieplucha, prezes.

SORBIERS TALAUDIERE.

W dniu 8 stycznia odbyła swe roczne walne zebranie, na którym został wybrany nowy zarząd, jak następuje: prezes: Lewandowski Wojciech, sekretarz Skrzypiński Michał, skarbnik Gornas Franciszek, mąż zaufania: Przybylski Michał, rewizorzy kasy: Jurawski Leon i Gornas Ignacy, Lewandowski Wojciech, prezes.

SAINT JEAN DE VALERISCLE.

Dnia 2 stycznia 1928 r. odbyło się walne zebranie, na którym został wybrany nowy zarząd, jak następuje: prezes: Dejkowski Franciszek, sekretarz Perz Franciszek, skarbnik Sibeck Jan, mąż zaufania: Becker Jan, Dejkowski Franciszek, prezes.

LABOURSE.

Nowy zarząd, który został wybrany w dniu walnego zebrania, jest następujący: prezes: W. Surna, sekretarz Fr. Tomaszewski, skarbnik Nowaczyk Michał. Nadleży nadmienić, że filja Labourse została zorganizowana bez pomocy ze strony Zarządu Głównego i zawdzięczając zrozumieniu członków pomyślnie rozwija się Surna, prezes.

MAGNY.

Na rocznym walnym zebraniu w dniu 8 stycznia 1928 r. został wybrany nowy zarząd, jak następuje: prezes: Pietryga Michał, sekretarz Jamy Wojciech, skarbnik Makilla Franciszek, mąż zaufania: Woźniak Tomasz, rewizorzy kasy: Bigos i Kuś Piotr, Pietryga Michał, prezes.

K O M U N I K A T.

Kłopotliwież znają obecne miejsce bytu Kopczyka Józefa, urodzonego dnia 1. 1. 1890, ostatnio zamieszkałego w Mazingarbe P. d. C., proszony jest o podanie jego dokładnego adresu Konsulatowi R. P. Lille, który poszukuje wymienionego celem doręczenia mu dokumentów.

Przedruk artykułów dozwolony tylko za podaniem naszego pisma jako źródła.

Nakładem: Związku Robotników Polskich we Francji — z centralą w Lille.

Le Gérant: Paul DEFONTE.

Druk: Société Lilloise d'Éditions et d'Imprimeries

29, rue Valenciennes, Lille.